

Z okazji „Dnia Górnika” serdecznie pozdrawiam w imieniu Wojska Polskiego i sw. własnym wszystkich górników Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — czołowy oddział naszej bohaterkiej klasy robotniczej i życząc jak najlepszych sukcesów w realizacji planu sześciolatniego.

Bądźcie ofiarnymi budowniczymi Ludowej Ojczyzny i nie ustannie zwiększajcie szerokość przednich linii pracy i racjonalizatorów.

Niechaj wasza codzienna praca pomaża wielkie osiągnięcia Polski Ludowej, z których dumny jest cały naród a wraz z nim ludowe Wojsko Polskie, stojące na straży naszego socjalistycznego, pokojowego budownictwa.

Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej (→) Konstanty Rokossowski Marszałek Polski

Naftowcy uroczysto obchodzili „Dzień Górnika”

Na uroczystych akademiach związanych z „Dniem Górnika” naftowcy otrzymali liczne nagrody i odznaczenia. W zakładach produkcyjnych szprytu wiertniczego Wilhelm Pirag otrzymał odznakę racjonalizatora Różniarz — Helena Dziedzic za wydatną pracę odznaczona została odznaką przewodownika pracy 85 pracowników została odznaczona za długoletnią pracę w przemyśle naftowym dyplomami uznania Kłedy kolejno padły nazwiska najstarszych naftowców Jana Augustyna, Edwarda Sopla, ob. Jamro i wielu innych pracowników, długo nie milkły oklaski.

Rozradowane były twarze naftowców w rafinerii, gdy se kretarz podstawowej organizacji artystycznej tow. Stanisław Kłatka wymieniał nazwiska pracowników, którzy przyczynili się do przedterminowej realizacji zadań trzeciego roku planu 6-letniego. Dzięki takim pracownikom jak: Józef Łaha wyrabiający 240 proc. normy, transportowiec Jan Nie zgoda i wielu innych możemy

Po raz pierwszy obchodzony był „Dzień Górnika” w Warszawie

WARSZAWA. (PAP). Uroczysto obchodzili swoje święto górnicy — budowniczoje warszawskiego metra. Salę, w której odbyła się akademia wy pełnili zalogi robotce przedsiębiorstwa budowy szybów, przedstawiciele pracowników „Metrobudowy” i PPRK — 1.

Dyrektor przedsiębiorstwa budowy szybów inż. Swierzy mowil o osłagniętym zalogi górnicy, które w niezwykle trudnych warunkach geologicznych pomyślnie realizują swoje zaszczytne zadania. Serdecznie witali budowniczoje metra przemówienie wiceprezesa Rady Ministrów Stefana Jędrzejowskiego, który pozdrawia zebranych w imieniu Rządu i Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta.

W zakończeniu akademii zgromadzeni entuzjastycznie powitali treść depeszy do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, odczytanej przez prowadzącego górnika T. Łachowskiego.

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV Nr 291 (1090)

Rzeszów, sobota 6 i niedziela 7 grudnia 1952 r.

„Dzień Górnika” staje się świętem wszystkich ludzi pracy w Polsce

Uroczysta akademia w Katowicach

KATOWICE (PAP). W dniu 4 bm., w dniu tradycyjnego Święta Górnika w sali Teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach odbyła się uroczysta akademia, w której udział wzięli czołowi przewodnicy pracy naszych kopalń, wybitni racjonalizatorzy i nowatorzy — najlepsi, najofiarnejši ludzie spośród czołowego oddziału klasy robotniczej, naszych górników.

Za stołem przydzielonym zajmują m. in. miejsca — wiceprezes Rady Ministrów, sekretarz KC PZPR, dawny górnik — Zenon Nowak, minister Górnictwa — również dawny górnik Ryszard Nieszporek, o-

raz czołowy przewodniczący pracy i racjonalizatorzy naszych kopalń z Budowniczymi Polski Ludowej Aprysem, z Marklewką, Bugdołem i Fojtem na czele.

W przydzium zastąpił również konsul ZSRR — Nikitin.

Przybyłych gości wita w serdecznych słowach przewodniczący akademii sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników — Hanke.

Wśród serdecznej owacji na cześć Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i kierownictwa narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zabiera głos sekretarz PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w imieniu Prezesa Rady Ministrów naszego ukochno tego Towarzystwa Bieruta pozdrawiam serdecznie w imię waszego święta i składam wam gorące podziękowanie za waszą ofiarną pracę dla dobra narodu polskiego — oświadcza Zenon Nowak.

Mówca podkreśla następnie, że naród nasz — państwo, które otacza szacunkiem wszyst-

kich ludzi pracy — największy szacunek i miłość żywi dla bractw górniczej, dającej niezmiernie cenny wkład w dzieło budowy silnej, socjalistycznej Polski. Święto górnicze staje się w coraz większym stopniu świętem wszystkich ludzi pracy w Polsce. Wiceprezes Rady Ministrów wymienia im. czołowych górników i przedstawia zalogi górnicze dające wzory bohaterstwa i poświęcenia w niefatnej walce o wykonanie planów Wyrazem uznania Rządu i cał. go narodu dla produkujących górników są odznaczenia i nagrody państwowe, a w szczególności 1 400 odznaczonych państwowych, które zostały przyznane górnikom w dniu ich tegorocznego święta.

Następnie głos zabiera minister Górnictwa Nieszporek, który omówił osiągnięcia naszego górnictwa. Po przemówieniu, przy dźwiękach fanfary ob. Hanke odczytuje długą listę najbardziej zasłużonych pracowników naszych kopalń, którzy w dniu święta górniczego go otrzymują wysokie odznaczenia państwowe.

Odznaczonych dekorują ministrowie Nieszporek wśród nieustających oklasków zebranych

Zehant wśród powszechnego entuzjazmu uchwalają w imieniu setek tysięcy górników wysłanie listu do Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta.

Orkiestra Gra Międzynarodową. Bogata część artystyczna wypełniła dalszy ciąg akademii.

Przyjaźń, która jest źródłem naszych zwycięstw

Dziś, w stolicy Polski, w Warszawie, gdzie każdy nowy dom, każda nowa ulica jest świadectwem twórczej, po kolewej współpracy między na rodem polskim i narodem radzieckim, gdzie szybko pna się w górę mury Pałacu Kultury i Nauki, wspaniałego daru pierwszego kraju socjalizmu — rozpoczęły się obrady IV Zjazdu Krajowego TPPR.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, które skupia w swych szeregach miliony rzesze polskich robotników i chłopów, młodzieży i inteligencji pracującej narodziła się z wieloletniej tradycji wspólnej walki narodu polskiego i rosyjskiego o podjęcie, wolność i demokrację. Gdy carat dawał wolność ludów, do walki przeciw niemu powstawał demokraci polscy i rosyjscy. Gdy rosyjski proletariar zerwał się do boju przeciw demitczy polska klasa robotnicza wzięła mu była sojusznikiem. Razem z rosyjskimi rewolucjonistami, za przykładem swych starszych braci — bolszewików polscy rewolucjonści szli na borykady rewolucji 1905 i 1917 roku. Wiedząc, że tylko zwycięstwo proletariatu rosyjskiego, który pod wodzą partii Lenina - Stalina wydal śmiertelną walkę caratowi — przysięgał może narodowi polskiemu, polskiej

klasie robotniczej wyzwolenie spod podwójnego jarzma narodu i kapitalistycznego uciśku.

Związek Radziecki — nasz wielki przyjaciel dwukrotnie przyniósł nam wyzwolenie. Związek Radziecki, gromiąc hitlerowski faszyzm wyzwolił ziemię polską, Armia Radziecka uratowała życie milionom Polaków przeznaczonych przez hitlerowców na zagładę. Nie ma Polaka, który nie zdawałby sobie sprawy ile nasza Ojczyzna zawdzięcza przyjaźni, pomocy, przykładu w ZSRR. Nie ma dzielnicy, życia, w której nie odczuwalibyśmy życiodajnej sily przyjaźni, jaka nas darzą narody radzieckie. Toteż Towarzystwo Przyjaźni Polsko Radzieckiej jest organizacją masową, garna się w jego szeregi wszyscy. Robotnik — który wie, że jego fabryka, to właśnie owoc nierozdzielnej przyjaźni i wielkiej pomocy ZSRR. Chłoin — któremu radzieccy kolekcjonerzy wskazali drogę do zasobnej, szczęśliwej przyszłości. Młodzież czepiąca zapał i nębnawca haru ze wzorów Komosonul.

W ciągu trzech lat, takież dzielą nas od ostatniego Zjazdu TPPR. Nie tylko wzrosła ilość członków towarzystwa, lecz znacznie rozszerzył się zakres i zasięg jego działalności.

Wzrosła ilość i aktywność kół wiejskich, TPPR wzbogacił się setkami nowych klubów świetlic, dysponuje coraz większym aparatem prelegentów i aktywistów, którzy docierają do najdalej położonych osad i gromad, krzewią idee przyjaźni, krzewią wiedzę o ZSRR, przynosząc do naszej codziennej pracy.

Tegoroczny, tradycyjny Mięsieć Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej — uświetniony pobitem wspaniałego zespołu radzieckich artystów z teatru „Moscowskij” stał się wielką manifestacją uczuć jakie nasz naród żywi do Związku Radzieckiego. W setkach tysięcy imprez, przedstawień, koncertów, odczytów i prelekcji uczestniczyło wiele milionów osób. Żywe zainteresowanie pogadankami, bogata dyskusja i bardzo liczne wypo wiedzli ludzi reprezentujących różne zawody na temat tego, jak przyjaźń, przykład, pomoc ZSRR pomaga nam w naszej codziennej pracy — to duże osiągnięcia TPPR.

IV Zjazd krajowy TPPR podsumuje osiągnięcia Towarzystwa, oceni jego dotychczasową pracę, przeanalizuje błędy i wytyczy drogę prowadzącą do ich likwidacji.

Spotkanie poselskie w I Zespole

Ustrzyckiego Kopalnictwa Naftowego

W świetlicy Zw. Zaw. Górników w I Zespole UKN odbyło się wainie zebranie zalogi o z spotkanie 7-stępców posłów Władysława Huilla i Stanisława Łobowy.

Przewodniczący Prezydium Gminnej Rady Narodowej zapoznał zebranych z porządkiem zebrania oraz udzielił głosu ob. posłowi Władysławowi Huillovi Złoty na sprawozdanie z I posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W dalsi i części sprawozdania omówił uchwały Sejmu m. in. o amnestii. Po sprawozdaniu posła za-

bralo głos w dyskusji 18 dy skutantów, którzy poruszali różne zagadnienia. Po dyskusji poseł Hull wręczył dyplomy honorowe aktywistom Frontu Narodowego. Dyplom otrzymało 31 aktywistów, a m. in. Aleksander Wówk, Bazyl Chaszowski, Wł. Kowański, Gdela J. Lubiniński, A. Wołański, Wł. Tkacz, Paulina Borsuk, Stefania Jachimowska, St. Kocubia, Fr. Chowaniec, Z. Kusiński, Józef Marciszyn. Wśród aktywistów test 18 robotników przemysłu naftowego, 13 chłopów z poszczególnych gromad.

Z obrad IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrónców Pokoju w Moskwie

Na posiedzeniu IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrónców Pokoju dnia 3 bm. kontynuowano dyskusję nad referatem I. Pietrowskiego. Na konferencji są obecni liczni goście — przedstawiciele mieszkańców stolicy radzieckiej oraz członkowie zagranicznych delegacji robotniczych i działaczy kultury z Australii, Cezjonu, Chile, Chin, Bułgarii i Włoch, które znajdują się obecnie w Moskwie.

prezes Akademii Nauk ZSRR Aleksander Niesmejanow. Uczeń radziecki zwracają się z apelem do uczonych na całym świecie — stwierdza A. Niesmejanow — aby stanęli wraz z masami ludowymi szeregi bojowników o pokój. Z kolei zabiera głos wybitny racjonalizator, m. in. str. 2 (Ciąg dalszy na str. 2)

REFERAT I. Pietrowskiego wygłoszonej na IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrónców Pokoju w ZSRR podajemy na stronie 2-giej.

Potęzna fala protestów przeciwko zamierzonej ratyfikacji układów wojennych z Bonn i Paryża obięła całe społeczeństwo niemieckie

BERLIN. (PAP). W związku z zwołaniem sesji Bundestagu bońskiego, na której rząd Adenauera zamierza przeforsować uchwałę w sprawie ratyfikacji układów wojennych z Bonn i Paryża, potężna fala protestów obięła całe społeczeństwo niemieckie.

Sesja Bundestagu bońskiego

BERLIN (PAP) z Bonn do noszą, że w środę po południu Bundestag zebrał się na sesję, której porządek dzienny — na wniosek rządu Adenauera — przewiduje debatę nad sprawą ratyfikacji układu ogólnego i układu o tzw. „europejskiej wspólnocie obronnej”.

Do członków Bundestagu na plynęło wiele tysięcy depesz i listów, domagających się odroczenia wniosku Adenauera o dokonanie ratyfikacji. Po Bonn udali się liczne delegacje społeczeństwa, aby zaprzę słować kategorycznie przetwoko próbie narzucenia zdradzieckich układów narodowi niemieckiemu.

Zbiorowy list otwarty do Bundestagu skierowali m. in. mieszkańcy Stuttgartu, w których szereg dostojników kościelnych. Podkreślają oni, że układy wojenne zostały wypłone przez wale wybitnych i sobistości zachodnio niemieckich, reprezentujących najrzu malsze poglądy, i że w toku referendum ludowego do dnia 27 listopada br. liczba obywateli zachodnich Niemiec domagających się traktatu pokojowego wzrosła do blisko 14 milionów osób. Delegacja kłbiel z Dortmundu skierowała do wszystkich frakcji Bundestagu katagoryczne żądanie: „Ante diebus glosu za układami wojennymi!” Depesze żądające niedopuszczenia do ratyfikacji układów wojennych nadeszły do Bonn od rad zakładowych różnych fabryk zachodnio niemieckich, m. in. w imieniu robotników zakładów „Verstärkte Deutsche Metallwerke” w Norymberdze, od rady zakładowej firm „Funke und Hueck” w Hagen itd. Liczną wspaniałą delegację z protestem przeciwko zamiarom rządu bońskiego przysłałi robotnicy Norymberki, Regensburga, Monachium, Hanoveru i Hamburga. Robotnicy zakładów „Siemens und Halske” w Monachium zapowiedzieli strajk na wypadek ratyfikowania układów wojennych.

Przywołali RPD w Nairn i Westfalia Lsdwohn ogłasza na lamach „Neue Volkzeitung” apel do członków SPD, by łączyli się z komunistami w walce przeciwko układowi wojennemu i dopomogli do obalenia rządu Adenauera.

Narody świata widzą w Związku Radzieckim niezawodną ostoję pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie

Skróć referatu Iwana Pietrowskiego wygłoszonego na IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju w ZSRR

MOSKWA (PAP). Jak już donosiśmy, na IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju w Moskwie referat pt. „Naród radziecki w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju” wygłosił rektor Państwowego Uniwersytetu Moskiewskiego, członek Akademii Nauk ZSRR — Iwan Pietrowski. Mówca stwierdził m. in.:

Rok dzieli nas od poprzedniej Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju. Był to rok pokój, twórca pracy narodu radzieckiego. Rok nowych osiągnięć w ekonomice, kulturze i nauce naszego kraju, osiągnięć, które jeszcze bardziej wzmocniły naszą ojczyznę, zwiększyły jej autorytet międzynarodowy. W ciągu tego roku opublikowana została genialna praca Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, która jasnym światłem rewolucyjnej teorii oświetliła drogę dalszego rozwoju naszej ojczyzny, nieustannego wzrostu dobrobytu mas pracujących naszego kraju, drogę do pełnego triumfu komunizmu.

Doniosłym wydarzeniem obecnego roku był XIX Zjazd Komunistyczny Partii Związku Radzieckiego, który podsumował wyniki budownictwa powojennego w naszym kraju i, opierając się na nowych wielkich odkryciach naukowych Towarzysza Stalina, nakreślił ogromne zadania budownictwa gospodarczego i kulturalnego ZSRR na lata 1951—1955. Rok ten, tak jak i poprzednie lata, był rokiem nieustannej walki narodem radzieckim o zachowanie i utrwalenie pokoju światowego, był rokiem konsekwentnej realizacji Stalinińskiej pokojowej polityki zagranicznej rządu radzieckiego, polityki przyjaźni i pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami.

Obrazy naszej IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju toczą się w przeddzień Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który odbędzie się w Wiedniu. Kongres ten jest jednym z największych wydarzeń międzynarodowych w roku bieżącym. Apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zwołania Kongresu Narodów w Obronie Pokoju odbił się głośnie echem we wszystkich krajach. Przygotowania do Kongresu nabrały ogromnego rozmachu. Na całym świecie do akcji przygotowanej do Kongresu włączyły się najrozsławniejsze organizacje społeczne, polityczne, związkowe, parlamentarne, religijne i inne, przedstawiciele rozmaitych warstw i grup ludności. Ludzie różnych poglądów politycznych, różnych wierzzeń religijnych nawiązują ścisły kontakt między sobą, w celu opracowania wspólnych propozycji i dezyderatów, które przedstawią Kongresowi Narodów w Obronie Pokoju. Około tysiąca ludzi śledzący, że ożywiający narody wola pokoju jest niezmierzona.

Radziecki Komitet Obrony Pokoju i Wszechzwiązkowe Towarzystwo Zrzeszenia Wiedzy Politycznej i Naukowej zorganizowały w ciągu ostatnich trzech miesięcy przeszło 50 tyś. zjazdów i referatów poświęconych walce o pokój. Na szeroką skalę prowadzą akcję przygotowawczą do Kongresu nasze organizacje związkowe, młodzieżowe,

kobiece i inne. W ogromnym nakładzie wydawane są broszury, plakaty i inne wydawnictwa, które opisyują walkę ludzi radzieckich o pokój i ich osiągnięcia w pokojowej, twórczej pracy. Radziecki Komitet Obrony Pokoju oraz komitety republikańskie i obwodowe popularyzują sukcesy ruchu w obronie pokoju w różnych krajach. Z inicjatywy Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju w Moskwie i w innych miastach Związku Radzieckiego odbyły się wielce protestacyjne przeciwko stosowaniu przez agresorów amerykańskich broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach, przeciwko niehumanitarnemu traktowaniu przez agresorów amerykańskich jeńców koreańskich i chińskich.

Wszechzwiązkowa Konferencja wybrała delegatów na Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Delegacja nasza wyraziła gorące pragnienie wszystkich ludzi radzieckich zachowania i utrwalenia pokoju, pragnienie rozszerzenia i pogłębienia ścisłej współpracy ze wszystkimi narodami na polu kultury, nauki i budownictwa gospodarczego.

Ludzie radzieccy ogarnięci są patosem pokojowej, twórczej pracy. Pracują z entuzjazmem w zakładach przemysłowych, w fabrykach, na polach kocholowych, w laboratoriach, przeobrażają przyrodę, wznoszą gigantyczne budowle. Chcą oni swą piękną ojczyznę radziecką uczynić jeszcze piękniejszą i bogatszą, chcą żyć jeszcze radośniej w wielkiej rodzinie narodów.

Wrogowie pokoju daremnie usiłują oczernić nasz kraj, przypisać mu swe agresywne cele. Uczciwi ludzie na całym świecie wiedzą, jakie jest prawdziwe podłoże tych kłamstw i oszczerstw. Do Związku Radzieckiego przyjeżdżają tysiące ludzi z najrozmaitszych krajów, ludzi różnych zawodów, różnych prękożeń politycznych i wierzzeń religijnych.

I wszyscy ci ludzie, jakkolwiek dzielą ich znaczne różnice przekonań, dochodzą do jednego wniosku: naród radziecki — to naród milijony pokój, państwo radzieckie — to państwo pokojowe, Związek Radziecki — to kraj twórczej pracy, kraj rozwoju nauki, kultury i sztuki, kraj nieustannego rozwoju pokojowej ekonomiki i wzrostu dobrobytu narodu.

W ciągu roku, który minął od III Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju — stwierdził następnie mówca — napęciłe w stosunkach międzynarodowych wzrosło. Wnę za to ponoszą agresorzy amerykańsko-angielscy. Napęciło to wywołuje niepokój całej postępowej ludzkości. Propaganda wojenna w krajach kapitalistycznych prowadzona jest obecnie na jeszcze większą skalę. Agresorzy wzmożli przygotowania do nowej wojny światowej.

Coraz bardziej rozszerza się ogólnonarodowy, demokratyczny ruch w obronie pokoju. Ruch ten stał się niezwykłym

nym ruchem naszej ery i poważnie miesza karty agresorów. Nie jest przypadkiem, że podżegacze wojny usiłują tak okrutnie przesłać bojowników o pokój, przedstawicieli demokracji, bezpartyjny ruch jako ruch rzekomo komunistyczny. Narody doskonale rozumieją, dlaczego reakcja usiłuje osłabić ruch w obronie pokoju. Ruch ten uczynił już wiele i może uczynić jeszcze więcej dla zdemaskowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych, dla zachowania pokoju, dla zapobieżenia nowej wojnie światowej.

Potężną manifestacją sił ludowych w walce o pokój był Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku, który odbył się w Pekinie w październiku br.

Rząd radziecki gorąco popiera uchwały tego Kongresu. Jesteśmy przekonani, że delegacja radziecka, którą wybrał na Kongres Narodów w Obronie Pokoju, udzieli całkowitego poparcia postulatowi i propozycjom narodów krajów Azji i strefy Pacyfiku, zmierzającym do zapewnienia i utrwalenia pokoju. Naród radziecki jednomyślnie popiera politykę rządu radzieckiego w Zjednoczonych, Anglii i Francji, zmierzającą do rozpoczęcia nowej wojny światowej. Pożegnaliśmy amerykańską agresję w Korei, prowadzoną pod flagą ONZ, i żądamy natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Korei oraz zawarcia rozejmu na sprawiedliwych warunkach i opartych na przestrzeganiu prawa międzynarodowego i zwyczajów międzynarodowych, układów i konwencji, z tym, aby w najbliższej przyszłości podjęte zostały dalsze kroki w kierunku pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego i przynajmniej narodowi koreańskiemu prawa decydowania o swych sprawach wewnętrznych.

Kategorycznie potępiliśmy wojnę bakteriologiczną, rozpętaną przez agresorów amerykańskich w Korei oraz używanie przez nich innych rodzajów broni masowej zagłady bezbronnej ludności cywilnej. Żądamy bezwarunkowego zakazu broni atomowej, bakteriologicznej i innych rodzajów broni masowej zagłady oraz pociągnięcia do odpowiedzialności osób, winnych stosowania tych rodzajów broni.

Żądamy położenia kresu re militarystyki Niemiec i Japonii i przekształcenia ich w bazy agresji imperialistów amerykańskich, żądamy jak najszerszego zawarcia traktatów pokojowych z Niemcami i Japonią i wyrażamy swą sympatię i poparcie dla narodów niemieckiego i japońskiego, prowadzących walkę o pokój, wolność i niezawisłość.

Występujemy w obronie niezawisłości wszystkich narodów, co jest jednym z najważniejszych warunków zachowania i utrwalenia pokoju. Uważamy, że każdy naród musi mieć zapewnione bezpieczeństwo i niekalkulowalność swego te-

rytorium, prawo swobodnego wyboru swego sposobu życia, prawo do opartej na zasadach równości szerokiej międzynarodowej wymiany ekonomicznej i kulturalnej.

Domagamy się stanowczo, aby jednomyślnie żądanie narodów w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami zostało wprowadzone w życie, po nieważ zawarcie Paktu Pokoju stworzy warunki, umożliwiające zapewnienie długotrwałego pokoju między narodami.

Przedstawiciele narodu radzieckiego na Kongresie Narodów w Obronie Pokoju udział swego całkowitego poparcia i będą ściśle współpracowali z przedstawicielami wszystkich innych narodów, organizacją i grup, którzy wezmą udział w Kongresie, pragnąc szczerze znaleźć wspólną drogę do zlikwidowania trwających się już obecnie wojen i do zapobieżenia nowej wojnie, niezależnie od tego, w jakiej części świata może ona wybuchnąć i między jakimi państwami.

Narody świata ogromnie cenią przyjaźnię stosunki z narodami Związku Radzieckiego i widzą w Związku Radzieckim niezawodną ostoję pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie.

Pragnąc szczerze znaleźć wspólną drogę do zlikwidowania trwających się już obecnie wojen i do zapobieżenia nowej wojnie, niezależnie od tego, w jakiej części świata może ona wybuchnąć i między jakimi państwami.

Narody świata ogromnie cenią przyjaźnię stosunki z narodami Związku Radzieckiego i widzą w Związku Radzieckim niezawodną ostoję pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie. Żadne kłamstwa i oszczerstwa, żadne groźby ze strony wrogów pokoju nie mogą zawładnąć tego zaufania narodów do Związku Radzieckiego.

Gorąco witamy kongres Narodów w obronie Pokoju i życzymy mu sukcesów w jego pracy!

Wiemy, że siły pokoju rosną i krepną i że podżegacze wojny nie mogą się nie liczyć z wielkim światowym ruchem w obronie pokoju.

Jeszcze bardziej zjednoczmy nasze wysiłki w walce o pokój, przeciwko podżegaczom wojennym! Obronimy wielką sprawę pokoju!

Kim są nowi ministrowie?

Eisenhower skompletował listę członków przyszłego rządu USA

NOWY JORK (PAP). Gen. Eisenhower ogłosił listę członków nowego rządu amerykańskiego, który przystąpi do pełnienia swych funkcji po zatwierdzeniu go przez Senat w dniu 20 stycznia 1953 roku, tj. po formalnym objęciu władzy przez nowego prezydenta.

Skład nowego gabinetu wskazuje, że Eisenhower oparł się prawie wyłącznie na przedstawieliach big businessu, wielkich koncernów i monopoli. Powołania i przeszłość nowych ministrów są zapowiedzią dalszej faszystyzacji życia wewnętrznego w USA, spotęgowania wysiłku zbrojeni i re-militaryzacji kraju, dalszego przykrećcia śrubę podatkowej i ograniczania praw ludności pracującej.

Kim są nowi ministrowie? Sekretarzem stanu został o-stawiony John Foster Dulles, główny wspólnik wielkiej firmy adwokackiej J. Brownell and Sullivan, reprezentującej wielki kapitał, długoletni przedstawiciel niemieckiego domu bankowego Schroedera, mającego siedzibę w Kolonii, podżegacz wojny nr 1, apologeta zimnej wojny, inicjator i organizator agresji amerykańskiej w Korei, zacieły wróg ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Tekę sekretarza obrony otrzymał Charles Erwin Wilson — prezes wielkiego koncernu zbrojeniowego General Motors, człowiek, który, jak podkreślał agencja Reuter, „miał w roku 1952, najwyższe uposażenie w USA”. Poglądy Wilsona, dotyczące praw robotniczych, prawnicy zresztą przywódcą zwązków zawodowych, Reuther, już w roku 1945 określili jako hitlerowskie.

Sekretarzem spraw wewnętrznych został Mc Kay, gubernator stanu Oregon, przedstawiciel koncernów samochodowych w północno-zachodnich

stanach USA i działacz faszystowskich organizacji kombatanckich.

Sekretarzem skarbu mianowany został George Humphrey, bankier i p. enyslowiec, reprezentujący fin ansierę stanów środkowo - zachodnich.

Sekretarz sprawiedliwości, Herbert Brownell, jest członkiem zarządu wielu towarzystw akcyjnych. Jego nominację „New York Herald Tribune” ocenia jako zapowiedź wzmożenia przesłań w wszelkich ruchach postępowych.

W związku z ogłoszeniem przez Eisenhowera nazwisk nowych ministrów, partia postępowca USA opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

Nominacja Dullesa i Wilsona na dwa najważniejsze stanowiska w nowym rządzie jest sygnałem ostrzegawczym dla narodu amerykańskiego. Dulles jest prawdopodobnie najbardziej zleniwczonym zrenicznikiem polity i „zimnej wojny”, architektem traktatu z Japonią i autorem doktryny zw. „wywalka-la”, która przekształciłaby wojnę koreańską w wojnę 6 latową. Tylko zdecydowana postawa narodu amerykańskiego może zmusić Eisenhowera do skrócenia wojny w K. rel. Nominacja Wilsona oznacza, że erał Motors — największy producent sprzętu wojennego w USA — realizować będzie program „zwolewo-la” i decydować w „awach polityka” wewnątrz niej.

Drobni przedstawiciele, masowy konsumentów i związków zawodowych muszą połączyć swe siły, jeszcze przed rozpoczęciem nowej sesji Kongresu, aby podjąć walkę z drażliwymi „wami-la”, które przejęły kontrolę nad budżetem i program zbrojeniowym.

Dyskusja w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ nad radzieckim projektem rezolucji w sprawie rozwiązania problemu koreańskiego

NOWY JORK (PAP). Na środowym posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła się dyskusja nad radzieckim projektem rezolucji w sprawie rozwiązania problemu koreańskiego.

Na początku posiedzenia delegat Iranu Entezam oświadczył, iż zgadzał się zasadniczo z ideami, zawartymi w poprawkach radzieckich, pragnąc jednak usadzić fakt, iż głosował przeciwko tym poprawkom, twierdził bezpodstawnie, że rzekomo idee te „zawarte są w innej formie w projekcie rezolucji hinduskiej”. Śluszno jest tego twierdzenia Entezam oczywiście nie potrafił udowodnić.

Przedstawiciele Gwatemali, Costariki i Argentyny, posługując się obłudnym frazesami, usiłowali zgładzić wrażenie z powodu ich głosowania przeciwko radzieckiej propozycji w sprawie natychmiastowego przerwania ognia w Korei.

Następni mówcy, delegacji Islandii i Turcji przyznali, że głosowali za wnioskiem hinduskiem dlatego, ponieważ uważali za zasadnicze tezy projektu amerykańskiego.

Następnie zabrał głos minister Wyszkówski wyjaśniając, dlaczego delegacja radziecka głosowała przeciwko hinduskiemu projektowi rezolucji.

Po pierwsze — oświadczył min. Wyszkówski — projekt ten przewidywał przerwania ognia w Korei, nie przewidywał położenia kresu działaniom wojennym.

Wojennych i ślepo powtarza tezy, zawarte w rezolucji amerykańskiej; później rezolucji 21 delegacji. Rezolucja hinduska w tym punkcie powtarza również niesłuszne punkty zawarte w projektach rezolucji peruwiańskiej i meksykańskiej.

Po trzecie, rezolucja hinduska nie tylko nie otwiera drogi ku pokojowi i wreszcie nie jest pierwszym krokiem w tym kierunku, lecz nawet i tenkamił swymi, całą swą treścią, a przede wszystkim tym, iż nie przewidywa przerwania działań wojennych w Korei (obiektywnie nie poruszam motywów subiektywnych, które w danej chwili nie dotyczą sprawy) — zmierzają ku temu, by przedłużyć działania wojenne w Korei, by całkowicie uniemożliwić pokojowe rozwiązanie problemu koreańskiego.

Po przemówieniu min. Wyszkówskiego, Komisja przystąpiła do głosowania nad projektem rezolucji radzieckiej w sprawie pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego. Projekt ten brzmiał:

Zgromadzenie Ogólne, po rozpatrzeniu sprawozdania Komisji do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei, uważa za konieczne zaieścić stronom walczącym w Korei natychmiastowe i całkowite przerwania ognia, tj. działań wojennych na lądzie, morzu i w powietrzu, na zasadach uzgodnionych przez strony walczące projektu porozumienia rozejmowego oraz przekazania kwestii całkowitej repatriacji jeńców wojennych do rozpatrzenia komisji do spraw pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego, przewidzianej w radzieckim projekcie rezolucji, komisji, w której sprawie będą decydowane większością 2/3 głosów. Utworzyć komisję do spraw po-

kojowego rozwiązania problemu koreańskiego z udziałem stron bez pośrednio zainteresowanych i innych państw, w tym również państw, które nie uczestniczyły w wojnie w Korei, w skład komisji wchodzić: USA, Anglia, Francja, ZSRR, Chińska Republika Ludowa, Indie, Burma, Szwajcaria, Czechosłowacja, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna i Korea południowa.

Polecił wymienionej komisji, aby niezawisła kwestia koreańskiej w ogóle i w szczególności w sprawie samych Koreańczyków pod nadzorem również wymienionej komisji, w tym również w celu udzielenia wszelkiego poparcia repatriacji wszystkich jeńców wojennych przez obie strony.

Za radzieckim projektem rezolucji głosowali: ZSRR, Czechosłowacja, Polska, Białoruś, SRR i Ukraina SRR. 12 delegacji wstrzymało się od głosu: Arabi Saudyjskiej, Syrii, Afganistanu, Argentyny, Burmy, Egiptu, Indii, Indonezji, Iranu, Irak, Libanu i Pakistanu. Delegacji Jemenu i Ekwadoru nie brali udziału w głosowaniu.

Charakterystyczne jest, że przedstawiciele Indii, Pakistanu i Iraku, którzy dnia 1 grudnia głosowali przeciwko radzieckim poprawkom do hinduskiego projektu rezolucji — wstrzymali się od głosu przy głosowaniu nad projektem rezolucji radzieckiej.

Agresywny tron ONZ ze Stanami Zjednoczonymi na czele głosował oczywiście przeciwko radzieckiemu projektowi rezolucji, przewidującemu natychmiastowe przerwanie działań wojennych w Korei i jak najwyższe regulowanie całego problemu koreańskiego.

Z obrad IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju w Moskwie

(Ciąg dalszy ze str. 1) składowej fabryki „Sierp i Młot”. Iwan Turianow. Nasza wola pokoju i... twarzą jak stal — mówi Turianow — krzepnie ona z każdym dniem coraz bardziej.

warzyszy — kolejarzy, którzy terminowo dostarczają urządzenia dla pokojowych budowli komunizmu.

Przedstawiciel kościoła luterskiego z Łotwy, arcybiskup Gustaw Turs oświadczył, że udzie wierzący wraz z całym milijony pokój narodem radzieckim wita ją z całego serca zwołanie Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Następnie przemawiał: kompozytor estoński E. Kapp, przedstawiciel kozaków dob-

skich, przewodniczący kolechozu z obwodu rostowskiego, N. Klimow, szofer z Krymu, laureat Nagrody Stalinońskiej W. Sawkin, który przeszedł jako żołnierz szeregowy od Stalingradu do Berlina oraz patriarcha gruzińskiego kościoła prawosławnego, Melchisedek.

Z zagadnień partyjnych

Przed sprawozdawczo-wyborczymi konferencjami miejskimi i powiatowymi

Upływa roczna kadencja władz partyjnych miejskich i powiatowych. Zgodnie z instrukcją Komitetu Centralnego w mieście listopadzie rozpoczęły się wybory delegatów na konferencje miejskie i powiatowe w podstawowych organizacjach partyjnych.

Okres dzielący nas od ostatnich wyborów władz partyjnych obfitował w szereg doniosłych wydarzeń politycznych i gospodarczych. W takich kampaniach politycznych jak dyskusja nad Konstytucją oraz w akcji wyborczej wyrosło wielu nowych aktywistów partyjnych i bezpartyjnych. Szczególnie kampania wyborcza do Sejmu Polskiej Izby Gospolitelnej Ludowej, jak zadana z dotychczasową akcją zaktywizowała nasze organizacje partyjne. Podniosła się ich rola kierownicza oraz pogłębiła więź z masami bezpartyjnymi.

W wyniku wzmożonej pracy politycznej wiele zakładów pracy nadrobiło zaległości produkcyjne z poprzednich miesięcy i w miesiącu sierpniu i wrześniu po raz pierwszy wykonały plany miesięczne. Również na terenie wsi zobowiązania towarowo - finansowe przebiegają sprawnie.

W okresie wyborów delegatów na konferencje aktywistów organizacji partyjnych winna wzrosnąć i konferencje miejskie i powiatowe przebiegać będą we wzmożonej walce podstawowych organizacji partyjnych o podniesienie pracy politycznej i organizacyjnej. Dla zadokumentowania ważności wyborów partyjnych i przywiązania swego do partii, towarzysze podejmują nowe zobowiązania produkcyjne.

W tym okresie wszystkie podstawowe organizacje partyjne winny wykorzystać bogate doświadczenia kampanii wyborczej, w czasie której 99,4 proc. członków i kandydatów partii miało przydzielone zadania. Zakres tych zadań i konkretnych poruczeń partyjnych należy rozszerzyć. Obok pracy agitacyjnej trzeba wyznaczyć zadania produkcyjne, zadania w organizacjach społecznych, zadania kulturalno - oświatowe itp. Czwartą rolę planu 6-letniego będzie wymagał od zakładowych organizacji partyjnych dalszego zwiększenia ich aktywności i bojowości, lepszej niż dotąd umiejętności organizowania i kierowania walką o wzrost produkcji, o podniesienie wydajności pracy, obniżkę kosztów własnych, rozwój współzawodnictwa pracy. Dotyczy to wszystkich zakładów pracy na

St. Piasecki Kierownik Wydz. Organizacyjnego KW PZPR w Rzeszowie

terenie naszego województwa, a głównie tych, które nie wykonują planów produkcyjnych, a mają kluczowe znaczenie dla naszego rozwoju.

Przed organizacjami gromadzkimi stoją zadania wzmożenia walki o podniesienie produkcji rolnej, o umocnienie polityczno i gospodarcze istniejących spółdzielni produkcyjnych i organizowanie nowych. Zadania te stoją przed całą organizacją partyjną, przed wszystkimi organizacjami powiatowymi.

Warunkiem rozwoju organizacji partyjnej, podnoszenia jej bojowości w walce z trudnościami, czujności i nieprzejednania w walce z wrogiem jest nieustanna praca nad wychowaniem i aktywnością członków partii.

Dziwina przestrzegania demokracji wewnątrzpartyjnej jest posługiwanie się orężem krytyki i samokrytyki. Wychowanie ideologiczne członka partii wiąże się nierozdzielnie z zagadnieniem systematyczne go rozwijania krytyki i samokrytyki. Dla nas demokracja - uczy towarzyszy Stalin - to podniesienie aktywności i świadomości mas partyjnych, mas partyjnych nie tylko do dyskusowania zagadnień, ale i do kierowania pracą.

Niezmiernie ważnym i odpowiedzialnym zadaniem dla każdego komitetu i dla każdej organizacji partyjnej jest właściwy wybór delegatów na konferencje.

Od doboru delegatów na konferencje miejskie i powiatowe za leżeć będzie w dużym stopniu poziom dyskusji i dorobek konferencji. Należy wybierać tych, którzy swoim udziałem w produkcji i wyjątkowo w wyborach wykazali, że sprawy naszego budownictwa socjalistycznego są im nie zmienne bliskie i drogie.

Konferencje partyjne będą rozstrzygać najważniejsze zagadnienia pracy partyjno - organizacyjnej i partyjno - politycznej. Dlatego każdy delegat wybrany na konferencje winien przyjąć odpowiedzialność przygotowany. Winien on wiedzieć, jakie sprawy będą omawiane na konferencji powiatowej, czy miejskiej i odpowiednio przygotować się do zabrania głosu w dyskusji. Wybory do władz partyjnych, to akt doniosłej wagi. Dlatego każdy delegat na konferencje partyjne winien czuć się odpowiedzialnym za należyty dobór kandydatów do nowego kierownictwa. Winien zająć aktywną postawę w wysuwaniu i wybieraniu do władz partyjnych najlepszych i wy-

probowanych w pracy towarzyszy. Każdy delegat musi zdawać sobie sprawę, że od należytego doboru ludzi do władz partyjnych zależeć będzie jakość pracy partyjnej.

„Masy partyjne - mówił To warzysz Stalin - sprawdzają swych kierowników na zebraniach aktywno, na konferencjach, na zjazdach przez wysłuchiwanie ich sprawozdań, przez krytykę, wreszcie przez wybieranie lub niewyberanie tych czy innych kierowniczych towarzyszy do kierowniczych władz”.

Ślad wniosków, że delegat jest w pełni odpowiedzialny za wysuniętego i wybranego przez niego członka komitetu, że wybierać przyszłe władze partyjne winien on z zachowaniem rewolucyjnej czujności.

Rola delegata nie kończy się na wzięciu udziału w obradach konferencji. Obowiązkiem jego jest przedstawienie dorobku i wytycznych konferencji partyjnej. Obrady konferencji winny być nacechowane ostrą krytyką i samokrytyką popełnionych błędów i niedociągnięć. Trzeba konkretnie po nazwisku wskazywać tych, którzy zaniedbują pracę partyjną i podchodzą czelnie do wykonywania zadań partyjnych. Trzeba wskazać tych, którzy mają niewłaściwe stosunek do uchwał partyjnych, do dyscypliny partyjnej.

Konferencja winna nie tylko podsumować wszystkie osiągnięcia w pracy partyjnej, ich źródła w celu podzielenia się z innymi organizacjami partyjnymi, ale winna pokazać wszystkie braki i niedociągnięcia dotychczasowej pracy partyjnej, by móc ich uniknąć w przyszłości. Chodzi więc o samokrytykę nie deklaracyjną, lecz o samokrytykę twórczą, która wykaże pełną odpowiedzialność członka partii za pracę jego organizacji partyjnej.

Wybierając nowe władze partyjne, należy zwrócić szczególną uwagę na należyty dobór ludzi do komitetu, zapewnić w nowych władzach partyjnych udział robotników wprost z produkcji, przodujących chłopów i inteligencji twórczej. Wybory władz partyjnych winny przyczynić się do odświeżenia składu Instancji partyjnych w oparciu o najlepszych aktywistów.

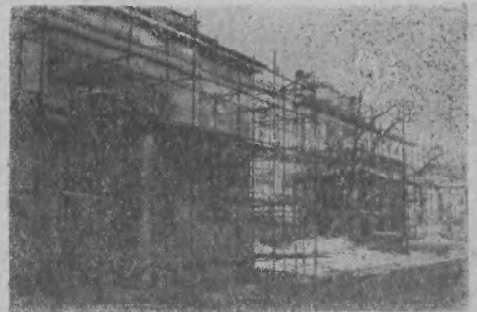
W ubiegłej kampanii wyborczej mieliśmy wypadki pomijania w wyborach do władz partyjnych kobiet i młodzieży, mieliśmy wypadki nieprzebiegania składu socjalnego.

Te błędy roku ubiegłego trzeba naprawić i nie dopuścić do ich powtórzenia.

Trzeba również pamiętać, że w okresie przygotowania konferencji na zebraniach podstawowej organizacji partyjnej, poświęconych wyborom delegatów, na samej konferencji padnie wiele cennych uwag i wniosków, zgłoszonych w trosce o dobro partii. Muszą być one wzięte pod uwagę w pracy przyszłych władz partyjnych, muszą stać się punktem wyjścia z dotychczasowych niedomagań, drogą do usprawnienia pracy politycznej i organizacyjnej.

Konferencje odbywają się w okresie, kiedy cała Partia żyje zagadnieniami XIX Zjazdu. Zagadnienia omówione na XIX Zjeździe są niezmiernie dla nas cenne, stanowią wytyczne dla dalszej, lepszej pracy. Będą one też wielką pomocą w obradach konferencji i pomogą podnieść poziom pracy naszych organizacji partyjnych w mieście i na wsi.

BUDOWA DOMU KULTURY WARSZAWSKIEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH NA MIROWIE DOBIEGA KOŃCA.



Dom Kultury budowany według projektu inż. arch. Kosca będzie miał charakter wzorcowy. Jedyną z głównych zadań nowej placówki będzie prowadzenie zespołów artystycznych i oświatowych.

Dom Kultury posiadać będzie własne chóry, teatry lalek, zespoły taneczne itp.

Członkowie Domu Kultury będą mogli korzystać z bogatej biblioteki, liczącej 30 tysięcy tomów oraz czytelnia prasy.

Na zdjęciu: Fronton gmachu Domu Kultury. CAF - fot. Baranowski

Radzieccy racjonalizatorzy i przodownicy pracy gwarancją jeszcze wspanialszego rozwoju gospodarki Kraju Rad

Socjalizm stwarza nieograniczone możliwości rozwoju nauki i techniki, myśli racjonalizatorskiej, nowatorstwa, które zmierzają do tego, by różne wykonują poszczególne czynności zużywając na nie różną ilość czasu. Ślad wniosków, że przy upowszechnianiu metod pracy czolowych przodowników należy wplewić do nich analizy pracy szeregu przodowników, a następnie doprowadzić do opanowania przez ogół robotników danej specjalności najlepszych metod wykonywania poszczególnych czynności składających się na całość procesu technologicznego. Badania inż. Fowalowa zastosowane w praktyce sprawiły, że wydajność pracy w kłalni Fabryki wzrosła o 5 proc., w przedziale o 20 proc., wydajność z maszyni podniosła się o 10 proc., zaś ilość robotników oszczędzających 100 proc. normy podniosła się bezpośrednio do 80 proc. w przedziale o 85 proc. w kłalni, przy czym zanotowano dalszy wzrost liczy by robotnikowo wykonujących w 100 proc. wyznaczone im zadania produkcyjne. Jednocześnie wydanie polepszyła się jakość produkcji.

Abym zrobić parę dziecięcych bućków - pisze brzdąkająca moskiewskiej fabryki obuwia „Komuna Paryska” LIDIA KORABIENIOWA, inżynierka współzawodnictwa socjalistycznego o kompleksowe oszczędzanie, - trzeba prócz materiału zasadniczych - skóry i tkaniny, 42 rodzajów ma-

teriałów pomocniczych. W pierwszym etapie walki o kompleksowe oszczędzanie surowca oszczędzaliśmy tylko poszczególne materiały pomocnicze: gwoździe, nici, klej itd. Tymczasem - doszliśmy do wniosku, że trzeba oszczędzać bez wyjątku wszystko, co jest potrzebne do zrobienia obuwi. Postanowiliśmy pracować jeden dzień w miesiącu bez pobierania materiału z magazynu. W ten sposób rozpoczęliśmy akcję przemyślanego i planowego oszczędzania. Przykład dawał Komunisty „Komuna Paryska”. Młodzi robotnicy z naszej fabryki poparli naszą inicjatywę, polewając oszczędność w procesie produkcyjnym to charakterystycznym cechem młodych radzieckich.

Droga usprawniania metod wykonywania poszczególnych części buta, likwidowania zbędnych „zapasów” przy wykonywaniu tych części, rozwój socjalistyczne współzawodnictwo o jak najszybsze i najlepsze gospodarowanie materiałami pomocniczymi oszczędzamy na mierzony cel. Zaczęliśmy pracować jeden dzień w miesiącu bez pobierania materiałów z magazynu.

P. BYKOW, tokarz - szyby kołowe Moskiewskiej Fabryki Szliferek w ciągu 5 lat wykonał 22 normy roczne. Obecnie pracuje na pocz. 1983 roku! W roku bieżącym, w przeddzień święta i maja, pomysłnie zastosował noże mineralno - ceramiczne i zaczął obrabiał metal z szybkością 3.200 metrów na minutę.

„Tajemnica” sukcesu Bykowa tkwi w tym, że przystępując do pracy bierze on zawsze pod uwagę charakter obrabianej części i przewiduje dobiegła szybkość skrawania i posuwu. Z początku określa posuw a następnie znajduje tę szybkość, która pozwala wykorzystać całą moc silnika. Obecnie w moskiewskiej fabryce szliferek opracowuje się technologicznie superszybkość skrawania metalu w oparciu o doświadczenia Laureata Nagrody Stalnowskiej P. Bykowa.

„Co wiesz o Związku Radzieckim”

Konkurs „Nowin Rzeszowskich”

Zadanie Nr 29

Zadanie Nr 30

„Dawniej burżuazja uchodziła za głowę narodu. Broniła ona prawa i niepodległości narodu, stawiając je „ponad wszystko”. Obecnie ani śladu nie pozostało po „zasadzie narodowej”. Obecnie burżuazja sprzedaje za dolary prawa i niepodległość narodu. Sztandar niepodległości narodowej i suwerenności narodowej wyrzucono zostają za burtę. Nie ulega wątpliwości, że sztandar ten wypadnie podnieść nam, przedstawicielom partii komunistycznych i demokratycznych, i ponieść go naprzód, jeżeli chcemy być patriotami swego kraju, jeżeli chcemy stać się kierowniczą siłą narodu. Nie ma poza tym nikogo, kto mógłby go podnieść.

„CZY ZAGASANA ORLE ZRENICE? CZY PRZESZŁOŚĆ ZMOŻE NAS W WALCE? MOCU! SWIATU NA GRDYCE PROLETARIATU PALCE! MUREM PIERS NASTAWIAJ! FLAGAMI NIEBO ZACMIEWAJ! KTORY TAM RUSZA Z PRAWIE! LEWA! LEWA! LEWA!

Zamieszczony fragment to wyjątek z wiersza wielkiego radzieckiego poety - pt. „Lewa marsz”. Jak brzmi nazwisko tego poety?

„Co wiesz o Związku Radzieckim?” Kupon konkursowy Nr 15

Uwaga uczestnicy konkursu „Co wiesz o Związku Radzieckim”

W dniu dzisiejszym zamieściliśmy ostatnie z zadań naszego konkursu. Przypominamy, że uczestnicy konkursu winni odpowiedzieć bezbłędnie przynajmniej na 25 zadań. Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 16 grudnia br. W numerze poniedziałkowym zamieścimy rubrykę na odpowiedzi konkursowe. Rubrykę tę należy wyciąć, wypełnić i wraz z kuponami konkursowymi nadesłać do redakcji „Nowin Rzeszowskich” z napisem na kopercie „Konkurs”.

Przypominamy, że na uczestników konkursu czekają cenne nagrody: radioodbiornik, aparat fotograficzny, kupon materiałowy, kajak, teatki, portfele itp. W najbliższych dniach redakcja „Nowin” urzędują w Rzeszowie wystawę nagród.

Kiedy Towarzysz STALIN wypowiedział te słowa?

Młodzież pomaga PGR w Kolbuszowej

Młodzież Technikum Rolniczego w Wereni zorganizowała ochotniczą brygadę do sprzątania buraków cukrowych. Brygada w składzie 18 tu osób pracowała w PGR Kolbuszowa przy wykopkach buraków cukrowych. Mimo złych warunków atmosferycznych, rozumiejąc jednak wagę akcji, młodzież pracowała bardzo ofiarnie. Na wyróżnienie zasługują Stanisław Grzegorzewski, Zofia Hanu i Czesław Skóra.

Stanisław Dec
korespondent

Dlaczego punkt skupu nie odbiera sporyszu?

"Pragniemy naszej Ojczyźnie ludowej służyć wszystkim na co nas stać. Dobrymi wynikami w nauce, chcemy przyczynić się do realizacji naszego planu 6-letniego. Władzamy się również do realizacji zobowiązań, przeprowadzając zbiorę makulatury złomu i różnych odpadków użytkowych. Zbieramy również ziółka lecznicze. Ale właśnie z nimi mamy dużo kłopotu. Spotkało nas ogromne rozczarowanie. Z polecenia władz szkolnych zbieraliśmy z zapałem sporysz, zachęcała nas do tego wysoka cena oraz świadomość, że przyczynimy się do produkcji leków. Poinformowaliśmy, że sporysz ma ogromne zastosowanie w lecznictwie. Uzbieraliśmy tego cennego artykułu około 3 i pół kilograma.

Ale coś się okazuje, zebrano sporyszu nikt nie chce kupić. W punktach skupu dziś oświadcza, że sędzi plan wykonani i sporyszu im nie potrzeba. Nie rozumiemy tego, że jeśli plan został wykonany to już nie można kupować sporyszu, plan przecież można przekroczyć. Prosimy się redakcję, aby zajęła się tą sprawą, bo chcemy sprzedać uzbierany sporysz."

Dziewięć VII klasy szkoły podstawowej w Kańczudzie (powiat Przeworsk)

Popieramy w całej rozciągłości słuszne pretensje dzieci i powyższą sprawę przekazujemy do załatwienia Wojewódkiemu Oddziałowi Centrali Zielarskiej w Rzeszowie.

Wzoruśmy się na produjących

Aby osiągnąć lepsze wyniki należy dobrze zorganizować pracę

W całym kraju wszystkie organizacje zetemowskie przygotowały się obecnie do wymiarów lewicowania. Okres wymiarów lewicowania nie byłby przyczynił się do ożywienia działalności wiejskich i miejskich kół ZMP, do wzmocnienia czynności i opieki Zarządów Powiatowych ZMP nad podległymi sobie kołami w terenie.

Doychczas — jak nas informują korespondenci — niektóre Zarządy Powiatowe ZMP nie przewidywały dostatecznego zaopatrzenia kołami zremontowanymi w gminach i gromadach. Najgorzej bodeże sprawa w przedstawia się w nowicewie Nisko. Zarząd Powiatowy w Nisku nie zadał sobie najmniejszego trudu po linii współpracy i opieki z istniejącymi i powstałymi w okresie kalendarza przedwyborczego kołami. Odrzucał się do wymowne w słabej pracy organizacyjnej kół gromadzkich i niektórych kół orszadach orszadach. Jednym z takich "osieroconych" kół gromadzkich — to nowozałożone koło w Pawle i Letowni. Koło ZMP w Letowni w okresie przedwyborczym wykazywało dobrą pracę. Obecnie z braku opieki ze strony zarządu gminnego w Kamieniu — działalność koła zamarła.

Członkowie kół ZMP w ZBM i ZBH w Stalowej Woli — to młodzież aktywna i dobrze polnująca swe obowiązki w pracy zawodowej, mającej wśród siebie wielu przewodników. Dzięki szeroko rozwiniętemu ruchowi współzawodniczenia w okresie przed i pozawodowym, w okresie przedwyborczym, młodzież ta ma znaczenie osłabienie a na odcinku realizacji podjętych zobowiązań i wykonywania planów produkcyjnych. I pomyśleć, że ta młodzież wieczorami wchodzi się bez celu po ulicach, nie znajdując odpowiedniej rozrywki w świetlicach, gdyż zarządy kół w ogóle nie pracują, nie troszcza się, by młodzież miała zatrudnienie i włączyć do pracy organizacyjnej. To jest również wynikiem braku opieki Zarządu Powiatowego ZMP w Nisku nad pracą tych kół.

Brak współpracy Zarządu Powiatowego odbił się również ujemnie na pracy koła ZMP przy Prezydym PRN w Nisku. Mimo opublikowania tej sprawy na łamach prasy — nie nastąpiła żadna poprawa na lepsze. Członkowie koła nie przestrzegają dyscypliny organizacyjnej, nie uczęszczają na szkolenia i ideologiczne, gdyż sekretarz koła — Mieczysław Kluka bynajmniej nie kwapi się ze zorganizowaniem szkolenia. Wysiłki zetemowców — Marcina Wojtyły i Marji Gil — celem pobudzenia do życia i pracy w kole — nie przyniosły pożądanych rezultatów.

Przykładem możliwości sementowania członków kół ZMP w silny i aktywny kolektyw mogą być zetemowcy, zrzeszeni w kole ZMP przy Szkole Ogólnokształcącej TPD w Stalowej Woli. Na każdym kroku przebiega się tutaj dobra praca członków i zarządu, co znajduje wyraz w nadwyżkowej realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia Rewolucji Październikowej i Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Zetemowcy zobowiązali się pracować 2000 roboczogodzin przy utweleniu terenu pod nową szkołę, zaplanowaną na miesiąc grudnia 240 egzemplarzy czasopism radzieckich, w tym 40 egzemplarzy "Sztandar Młodzieży". Zobowiązanie to wykonano z nadwyżką do dnia 24 ub. m. Reszta zobowiązań jest w toku wykonywania. Trzeba nadmienić, że zobowiązania, podjęte dla ponarata Programu Frontu Narodowego, zetemowcy zrealizowali również z nadwyżką, w terminie.

Członkowie koła ZMP przy tej szkole produją również w nauce. W „Dniu Zetemowca” tj. 23 ub. m. najliczniej uczestniczył jak — Jerzy Posak, Kazimierz Celuch, Romuald Dąbek, Stanisław Zieliński i inni, prowadzili wykłady na lekcjach, wywołując się z tego zadania pomyślnie. W dniu tym do organizacji zetemowskiej przystąpiło szereg nowych członków, którzy na to pogromy w „leżarzu”, co przyczyniło się do ożywienia ich działalności. Uwaga: nie popieramy „puścić mimo uszu” i Powiatowy Zarząd ZMP, mający na swym „koncie” poważnie braki w pracy.

Opracowano na podstawie korespondencji: E. Rzedziły, M. Kolasińskiego i Andrzeja Paskiewicza.

Dla uczczenia Kongresu Pokoju

W dalszym ciągu nadchodzi meldunki o podejmowaniu się bówian dla uczczenia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju przez młodzież szkolną i pracowników zakładów.

Uczniowie Państwowego Technikum Ogrodniczego w Ropczycach (pow. Dębica) podjęli szereg zobowiązań zespółnie. Zobowiązali się — podnieść na wyższy poziom wyniki w nauce i dyscyplinie, napisać trzy listy do młodzieży demokratycznej innych krajów, wykonać 4 gazetki ścienne i 2 foto-gazetki, rozwinąć w szerszym stopniu działalność SKS i nawalzać ściślej współpracę na polu sportowym z innymi SKS w Ropczycach, wyjść choć do dwu gromad z występnymi artystycznymi, przeprowadzić pogadankę, związaną z Kongresem Pokoju, zwiększyć numerację czasopism i udekorować klasy szkolne. Ponadto postanowiono zorganizować akademie dla uczczenia Kongresu Pokoju. Zobowiązania te są już w toku realizacji.

Młodzież zetemowska i nie zorganizowana gromady Bielowy (pow. Dębica) zobowiązała się zmobilizować — zalegających jeszcze z dostawą zobowiązań towarowych i w sprawie podatku gruntowego mieszkańców gromady — do wywiązania się z obowiązków względem państwa, zorganizować 6



„dyfekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Budowlanych w Jarosławiu nie zapomniała zimą o odzieży ochronną stróża nocnego ob. Chrzepę, zatrudnionego przy dozoru w materiale budowlanych rozbudowywanego przy Sanatorium w Górnie jak również nie postarała się o wybudowanie budki strażniczej. Stróż ob. Chrzepa jest zmuszony — bez względu na deszcz czy śnieg tkwić pod gołym niebem.

M. Greń
koresp.

„dotychczas Prezydium MRN w Ropczycach nie odpowiedziało na podanie wniesione przez mieszkańców dzielnicy Przeworsk — Czekaj w sprawie przeprowadzenia radiejonacji? Sądymy, że prośba mieszkańców tej dzielnicy zostanie spełniona.

Mieczysław Bralek

SOBOTA
NIEDZIELA
6 — 7 GRUDNIA

JAROSŁAW
Pogotowie Ratunkowe: ul. Poniatowskiego 29, tel. 69

PRZEWORSK
Pogotowie Ratunkowe: ul. Kolejowa 150, tel. 69

DĘBICA
Pogotowie Ratunkowe: ul. Gawryśka 2, tel. 69

LANCUT
Pogotowie Ratunkowe: Plac Sobieskiego 17, tel. 69

KINA

JAROSŁAW — Gdynia: Jubileusz MIELEC — Bajka: Bajka o słajęć królowie

CYRANKA — Teżca: Tragiczny pościg

DĘBICA — Utecha: Warszawa

LANCUT — Złocz: Lis chytroski

PRZEWORSK — Warszawa: Uczelnia I „A”

LUBACZÓW — Melodia: Na mównicach

STAŁOWA WOLA — Stał: Przeklęta wspania

NISKO — San: Express Moskwa

Ocean Spokojny

TARNOBREZG — Włosa: Burmistrz Anna

RUDNIK — Rusalka: Malżeństwo aktorów

KOLBUSZOWA — Grażyna: Dzielna czarna u źródła

Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa” Redakcja — kolegium redakcyjne Redakcja — Rzeszów, ul. Gęsgowskiego 3
Telefony: redaktor naczelny — 10-73, sekretarz odpow. — 10-60, dział gospodarczy i kulturalny, partyni i polity — 10-12, dział miast i sekretariat — 10-50, dział korespondentów — 10-54, Redakcja nocna 10-17 (10-30)
Redaktor naczelny odpowiedzialny: dziennik 10 do 12
Oddział: Nowiny Przemyskie — Przemysł, ul. Mickiewicza 8, tel. 50, i p. Nowiny Podkarpackie — Krosno, ul. Nowotki 6, tel. 329
Delegatura RSW „Prasa” — Rzeszów, Plac Stefana 10 I p — tel. 18-54, dział ogłoszeń — 10-62, PPK „Ruch” — tel. 18-80
Prenumerata raktard 2-35 zł, poczt 4-50 zł, komisja 10 gr. kwartałna 3-50 zł, półroczna 7-20 zł, roczna 6-40 zł
Prez. i kate. oprawy i tabliczki planogramy PPK „Ruch” urzęd. podawane oraz listonosze wieści i mielczy
Druk Rzeszowskie Zakłady Graf. Rzeszów ul. Ruderskiego Alina 2. Form. 63 x 31 i gazet

WIADOMOŚCI Sportowe

Wśród doskonałych siatkarzy z dzieckich bawących obecnie w Polsce z okazji Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest kilku zawodników, których już gościliśmy w naszym kraju.

Po raz trzeci jest w Polsce zastępnym mistrz sportu, dwukrotny mistrz świata — Szezagin, Szezagin, który gra w moskiewskim Dynamo, był w naszym kraju, reprezentując swoje zriesezenie w r. 1947, a następnie w 1949.

Z pozostałych członków ekipy byli również wtedy — zastępnym mistrz sportu Rewa, zastępnym mistrz sportu Nietudow oraz trener ekipy zastępnym mistrz sportu Jakuszew. Warszawę zna również sędzia Aniszczenko jeszcze z roku 1934 — aż, kiedy to jako oncer Armii Czerwonej walczą o wyzwolenie naszej ojczyzny spod jarzma hitlerowskiego.

„Moja jednostka stała wtedy na Pradze — opowiada Aniszczenko. Do Warszawy wkroczyliśmy w nocy z 15 na 16 stycznia. Przechodziłem Wisłę mostem pontonowym, przetrzyconym przez rzekę obok rozbitego przez hitlerowców mostu Poniatowski.

grzech swego miasta nową siólicę. No i przecież już dziś Warszawa jest Waszą dumą — kończy z uśmiechem swoje wspomnienia Aniszczenko.

Delata rozmowa przechodziła na tematy sportowe. Na pytanie przedstawiciela Polskiej Agencji Prasowej bliu ludzi gra w Związkach Radzieckich w siatkówkę, trener Jakuszew — rozkłada brzośne ręce: „Tęgo nie jesteśmy w stanie Wam powiedzieć. Weźcie pod uwagę, że np. w moskiewskim Spartaku, gdzie jestem trenerem gra w siatkówkę aż 30 tys. ludzi. Piłka siatkowa, w którą zaczęto grać w ZSRR 27 lat temu — dziś jest sportem masowym w całym kraju, to słowo znaczenie”.
Trener Jakuszew zapoznaje nas następnie z systemem rozgrywek o mistrzostwo ZSRR.

„W rozgrywkach o mistrzostwo ZSRR — opowiada Jakuszew — bierze udział 24 drużyny, tak w konkurencji kobiet jak i mężczyzn. W skład tych 24 drużyn wchodzi po jednej drużynie z każdej republiki — to znaczy 18 drużyn, następnie 4 najlepsze drużyny kobiet i 3 drużyny mężczyzn z Moskwy, po dwie drużyny mężczyzn i kobiet z Leningradu oraz ze względu na szeroki rozwój siatkówki w republikach ukraińskiej, republika ta ma prawo zgłosić dodatkowo jedną drużynę kobietą i dwie drużyny mężczyzn. Ponadto o utrzymaniu tytułu walczą mistrz ZSRR z roku poprzedniego

Te 24 drużyny grają w 4 grupach. Do finału wchodzi po 3 drużyny z każdej grupy, gdzie grają systemem jednorundowym każdy z każdym” — wyjaśnia Jakuszew.

Pierwsze mistrzostwa ZSRR rozegrano w 1933 w Dniepropietrowsku. Mistrzostwo zdobyli wtedy siatkarze Moskwy. Reprezentacja Moskwy powtórzyła sukces również w 1934 roku w Moskowie, a na następne w 1935 r. w Baku i w 1938 w Rostowie.

Począwszy od r. 1938 aż do chwili obecnej mistrzostwa rozgrywane są systemem zrieseulowym. W r. 1938 na mistrzostwach w Moskowie triumfowali siatkarze Spartaka (Leningrad). W następnych latach tytuł mistrzowski zdobyli: w 1939 r. Spartak (Leningrad), w 1940 r. Spartak (Moskwa), w 1945 r. Dynamo (Moskwa), w 1946 r. Dynamo (Moskwa), w 1947 r. Dynamo (Moskwa), w 1948 r. CDSA (Moskwa), w 1950 r. CDSA (Moskwa), w 1951 r. Dynamo (Moskwa), w 1953 r. WWS (Moskwa).

Z centralnych rozgrywek odbywających się rokrocznie w naszym kraju, to mistrzostwa Juniorów ZSRR, mistrzostwa kolchoźników ZSRR oraz rozgrywki o puchar Związku Radzieckiego.

Na zakończenie rozmowy trener Jakuszew wyraża przekonanie, że występ młodzieżowej reprezentacji ZSRR w naszym kraju przyczyni się do podniesienia poziomu zarówno siatkarzy polskich jak i młodych zawodników radzieckich.

RADIO

Program I na dzień 6 grudnia (sobota)
6.15 WIADOMOŚCI DZIENNIKA RZESZOWSKIEGO — 6.40 Muzyka popularna — 7.00 Dziennik — 7.20 Muzyka — 7.30 Kalendarz radiowy — 8.00 Koncert — 8.25 Lehar: Fragmenty z operetki „Wesola wiedeńska” — 10.45 Dnia klasy III i IV — 11.10 Muzyka i aktualności — 11.55 Głos inaj kobiety — 11.57 Sygnal czasu — 12.04 Dziennik — 12.15 „Na swojską nutę” — 12.45 Aud. dla wsi — 12.15 Koncert populary — 15.30 Dnia dzieci — 16.00 Dziennik — 16.20 „Z naszych planów” — 16.30 WIADOMOŚCI DZIENNIKA RZESZOWSKIEGO — 16.45 „Studenti” — odcinek opow. Daniela Granina — 17.05 Pogadanka z cyklu: „Agrobiologia” — 17.15 Słuchaczka pisać — aud. Błura Studiol — 17.20 Koncert rozgrywkowy — 18.00 „Mikrofonem po kraju” — 18.15 Retransmisja z I dnia eliminacji Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu — 18.45 Aud. dla wsi — 19.00 Aud. literacka — 19.20 „Na muzycznej falli” — 19.50 Korespondencje sportowe — donoszą — 20.00 Dziennik — 20.20 Wiadomości sportowe — 20.45 Gra Orkiestra Taneczna PR pod dyr. J. Cajnera — 21.25 Reportaż literacki — 22.25 Muzyka dla wszystkich — 23.00 Ostatnie wiadomości

Program I na dzień 7 grudnia (niedziela)
7.00 Dziennik — 7.35 Od melodii

do melodii — 7.55 Kalendarz radiowy — 8.10 Radziecka muzyka filmowa i operetkowa — 8.30 „30 dia młodości” — aud. satyryczno-rozrywkowa dla młodzieży — 9.00 Odpowiedzi „Fall 43” — 9.10 Fog, dia wykładowców kursów partyjnych i szkół politycznych — 10.05 Polska taneczna melodie ludowe — 10.20 Aud. dla wsi — 11.30 Koncert solistów radzieckich — 14.03 Aud. dla wsi — 15.15 Melodia do tańca — 16.45 Wszelchnie Radłowa — kurs wstępny — 16.13 WIADOMOŚCI DZIENNIKA RZESZOWSKIEGO — 16.40 O ceramicznym ogniotwale” — reportaż K. Kleniewicza — 17.30 Reportaż dziewczęcy z międzynarodowego meczu bokserskiego Polska — Finlandia — 18.00 Retransmisja z II dnia eliminacji Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu — 18.40 Gra Orkiestra Taneczna PR pod dyr. J. Cajnera — 19.30 Zagadka literacka — 20.00 Dziennik — 20.30 Wiadomości sportowe — 20.35 Piotr. Czajkowski: „Iżewiczki” — opera w 3 aktach około godz. 22.25 Ostatnie wiadomości — (w przerwie opery) — około godz. 23.05 Dalszy cykl opery — Około godz. 23.20 Wzianka melodii.

(Uwaga: wiadomości dziennika rzeszowskiego można odbierać tyłko przez głośniki radiowych.)

Głoszenie drobne
TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowo śc. 2-64 1-skrzynka 162. w-308

Dziś

W MEMBRZE:

- Str. 2. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy H. Wieniawskiego.
- Str. 2. Arnold Zweig w 65-lecie urodzin.
- Gazetki ścienne — ale jakie?

NOWINY tygodnia

TYGODNIOWY DODATEK „NOWIN RZESZOWSKICH”



W 1944 roku w walce z hitlerowskim najeźdźcą o wyzwolenie naszej Ojczyzny zginął Iwan Turkienicz bohater Związku Radzieckiego, komendant „Młodej Gwardii”.

Łózko Utkin

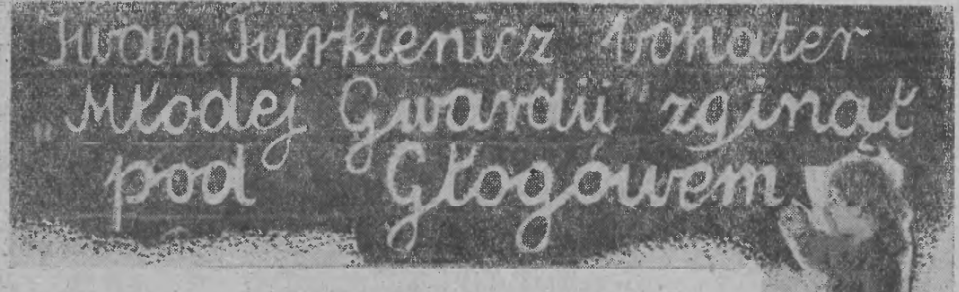
Siostra

Gdy kula mi przeszyła ciało — to już nie wierzę był, ale jawa — nagle nad sobą tuż ujrzałem wpatrzony we mnie oczu bławat.

Gdy tak nade mną się chyliła cierpienia mego dobra siostra, bóli jakby stracił swoją siłę i nie był już jak przedtem ostrzy.

I czułem, jakby skrośił włosy skapły się w ozywczey wodzie, jakby nade mną sama Rosja stanęła w całej swej urodzie.

Przełożył R. A. Jaworski



Iwan Turkienicz bohater Młodej Gwardii zginął pod Głogowem

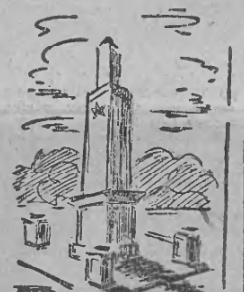
głosnie został wybrany Oleg Koszewoj, bojowym dowódcą, najstarszym z młodogwardziistów Iwana Turkienicza, Komsomolcy jeszcze w szkole znali i lubili Turkienicza, zawsze dobrze się uczącego, zdającego go śmiało do raz wytkniętego celu.

Członkowie organizacji to ludzie niepodobni do siebie charakterami — sroga i otwarta Ułtana, dusza Młodej Gwardii, Oleg „Kaszuk”. Jak go zwulki byli nazywać jego najbliżsi, marzył Wania Ziarnuchow, śmiała Luba Szewcowa, niewyczerpany w pomysłach Siemion Ostapenko, nieustraszony Siemion Ułtulin — wszyscy oni pragnęli tylko jednego — dać jak największe odczytanie nie szczerząc nawet swego życia. „Żyć na kolanach nas nie zmusza. Lepiej umrzemy stojąc” — takie było hasło „Młodej Gwardii”.

Od września 1942 roku hitlerowcy w Krasnodonie nie zasnali spokoju. Dzieki sprawnie przeprowadzonym akcjom przez młodogwardziistów nie dali wrogowi ani chwili wytchnienia, przesładowano go na każdym kroku, akcje te w poważnym stopniu mieszały szyki, okupantów.

Pewnego dnia do Krasnodonu zawitała wieść o przegromieniu do wywozu młodzieży na roboty do Niemiec. Jeszcze tej nocy Luba Szewcowa z towarzyszymi dostaje się na pocztę i wycina stamtąd listy, napisane przez ludzi radzieckich wywiezionych na przymusowe roboty do Niemiec. Wczesnym rankiem mieszkańcy Krasnodonu czytali te listy prozoplane po całym mieście, były one najlepszym dowodem na popełnionych mordów przez hitlerowców. W Krasnodonie i całym rejonie mobilizacja została przerwana. Jednak w Biurze Pracy znajdowały się spisy chłopców i dziewcząt podlegających wywozowi do Niemiec.

tej akcji zostało uratowanych. Komsomolcy triumfowali. W tym czasie przyszedł rozkaz aby „Młoda Gwardia” była gotowa do zbrojnej walki z garnizonem hitlerowskich wojsk stacjonujących w Krasnodonie. Armia Radziecka podchodziła do Donbasu. Zdrada uniemożliwiła młodym patriotom wykonać ich plan. Członkowie „Młodej Gwardii” zostali więzieni i poddani bestialskim torturom. Ale do końca zachowali oni bohaterką postawę, umierając jak przysiało na żołnierskiej chwili z pogardą spojła-



Pomnik na cmentarzu w Wilkowił.

dał na swych oprawców — „Żyć na kolanach nas nie zmusza, Lepiej umrzemy stojąc”. Młodogwardziści zostali wierni swym ideałom.

W parku im. Komsomół w Krasnodonie, okolinym kłomami i topolami wznosi się prosta obelisk. Przyjeżdżają tu ze wszystkich stron kraju ludzie, aby oddać hołd pamięci poległym bohaterom. Spośród witańcych się kwiatów u podnóża obeliska widać tablicę z napisem:

„Kropie waszej gorącej krwi jak iskry świecił będa w mroku życia, i dużo młodych serc zespolą”.

Wśród leżących w wspólnym grobie młodogwardziistów nie ma Turkienicza. W czasie arestowania zdołał zbiec. Władcy nie było, że wojska radzieckie znajdowały się w tym czasie na terytorium obwodu Woroszyłowgradzkiego. Dlatego bez zastanowienia wyrzuciła drogę, nie posiadając żadnych dokumentów, dla zmylenia gestapo przybrała sobie nazwisko Krapiwina. Imię nie zmienił ponieważ od dziecka miał wytatuowaną na lewej ręce pierwszą literę swego imienia. Na koniec Turkieniczowi udało się dostać do partyzantów, a później do armii, ale niestety swoim przyjauciom nie mógł już pomóc. W 1944 r. Iwan Turkienicz znalazł się w szeregach armii I-go Ukraińskiego Frontu, gdzie walczył z hitlerowcami na Ukrainie i w Polsce, wychował jednocześnie młodzież w oparciu o bojowe i bohater-



Iwan Turkienicz

W dniu 14 sierpnia br. młode tosiem lat od śmierci bohatera Związku Radzieckiego i komendanta „Młodej Gwardii” Iwana Turkienicza, który poległ pod Głogowem w walce z najeźdźcą hitlerowskim.

Iwan Turkienicz pochodził ze znanej rodziny w Krasnodonie. Ojciec jego Wasyl Ignatiewicz stary górnik i matka Feona Iwanowna przybyli do Krasnodonu jeszcze w roku 1921. Wania w tym czasie był niemowlęciem, liczył zaledwie rok, kiedy podrośl zaczął uczeszczać do szkoły im. M. Gorkiego. Po ukończeniu szkoły podstawowej, wstąpił do Technikum Drogowo-Budowlanego w Sewastopolu, przed wojną ukończył również szkołę artylerijską przedwojenną. W okresie Wielkiej Wojny Ojciec Iwana Turkienicza walczył na froncie z najeźdźcą w szeregach Armii Radzieckiej. W chwili kiedy front na południu kraju został przerwany przez hitlerowców, lejtnant Turkienicz, jako dowódca baterii przeciwpancernej artylerijskiej, otrzymał rozkaz zatrzymać wroga w rejonie Halaicza nad Donem. Broń się tutaj do ostatniego pocisku, następnie rannym dostaje się do niewoli. W przeciągu dwóch tygodni, dzięki staraniom opiekunki i pielęgnacji wdowy kozackiej powraca do zdrowia i przedostaje się do Krasnodonu. Na polecenie dane mu przez podziemne kierownictwo partii bolszewickiej w osobie Luitkowa, który znał dobrze Turkienicza i jego rodzinę, stanął on na czele młodogwardziistów.

Przed komsomolcami Krasnodonu partia postawiła następujące zadanie: wzmacniać wśród narodu wiarę o niepokonaniu klęsce hitlerowskich okupantów, wciągnąć młodzież i wszystkie siły z całego rejonu krasnodonskiego do aktywnej walki z Niemcami. Młodzież Krasnodonu przystąpiła do walki. We wrześniu w mieście zwołano Olega Koszewoja na pierwsze zebranie podziemnej komsomolskiej organizacji Krasnodonu. Do stuzb weszło pięciu organizatorów „Młodej Gwardii” m. in. komisarzem organizacji jedno-



Nie oddamy naszych ludzi — powiedział Oleg. — Nocą trójka młodogwardziistów przedostała się do Biura Pracy. Byli to: Siemion Ułtulin, Luba Szewcowa, Wiktor Luktianczenko. Nie miewa trzeźwa było wykaz, żeby pod bokiem wrogów dostać się do budynku bez szelustu wyróżnić szyby i poddać się z czterech stron setki ludzi radzieckich dzięki

Rezolucja Rady Kultury i Sztuki w sprawie opery i baletu polskiego

Rada Kultury i Sztuki na swym V Posiedzeniu Plenarnym przyjęła m. in. rezolucję w sprawie opery i baletu polskiego.

Rezolucja stwierdza na wstępie: opera i balet polski, dzięki entuzjazmowi i ofiarnej pracy środowisk twórczych, dzięki opiece i pomocy Państwa i ludowego, w okresie ostatnich 6 lat uzyskały poważne rezultaty artystyczne i znajdują się na drodze dalszego rozwoju.

Dla zapewnienia najlepszych wyników w ich dalszej pracy, Rada wskazuje na konieczność rozwinięcia szerokiej dyskusji, mającej na celu twórcze przedstawienie na nasz teren dyskusji teoretycznej toczącej się w Związku Radzieckim na temat opery i baletu i zorganizowanie narad poświęconych zagadnieniom realizmu socjalistycznego w tych dziedzinach twórczości.

Rada Kultury i Sztuki zaleca m. in.: wprowadzenie do planu zaopiniowania na rok 1953 dla każdej opery i operetki etatów odpowiednio kwalifikowanych reżyserów i scenografów oraz ich asystentów w celu zapewnienia stałej opieki reżyserskiej i artystycznej nad widowiskami operowymi, baletowymi i operetkowymi;

wzmoczenie opieki nad pracą zatrudnionych w operach i teatrach muzycznych solistów, umożliwiając im właściwy rozwój głosu i dalsze szkolenie w zakresie wokality i aktorstwa;

opracowanie wytycznych budownictwa wszelkiego rodzaju sal widowiskowych, przeznaczonych na występy zespołów amatorskich i zawodowych w celu umożliwienia im pracy w ich akcji objazdowej.

pracy Opery Bałtyckiej rozwinięciu sieci studiów operowych i baletowych pojętych jako ośrodki właściwego doboru i szkolenia talentów,

wzmoczenie drogi odpowiedzialnej propagandy i wyzyskania talentów w zespołach amatorskich, werbunek młodzieży uzdolnionej,

rozważenie możliwości zaproszenia wybitnych fachowców

radzieckich dla organizacji i ewent. wykładów w zakresie przedmiotów głównych.

Na zakończenie Rada Kultury i Sztuki apeluje do Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz do Związku Literatów i Zw. Kompozytorów Polskich o jak najszybsze uaktywnienie twórczości w zakresie współczesnych oper i baletów.

Odbudowa zabytków w województwie rzeszowskim

W woj. rzeszowskim prowadzone są od kilku lat prace konserwatorskie, mające na celu zabezpieczenie zabytków historycznych. Pracami tymi objęte są m. in. zamek w Krasnymstawie, pow. Przemyski, stare zabytkowe kościoły w Rymanowie, pow. Sanok i w Dukli, pow. Krosno, renesansowy dwór obronny w Szymbarku w pow. gorlickim oraz pałac w Narolu w pow. Lubaczowskim. W tym też roku przystąpiono do odbudowy, pochodzącej z XVII wieku duchaj synagogi w Kzeszowie.

Pod opieką konserwatorską znajduje się 106 obiektów. Specjalną opiekę roztoczoną nad dzielnicą staromiejską w Jarosławiu, odbudowując tamże domy podcieniowe i kamienicę Orsetich w rynku. Z innych osiągnięć należy wymienić odbudowę kamienicy z XVIII wieku w Sanoku, w której znalazło pomieszczenie Muzeum Regionalne, jak również odbudowę helmu na wieży ratuszowej w Bieczu pow. Gorlice.

Za największy sukces w pracach konserwatorskich należy uważać odkrycie podcieni na rynku w Przemysku, które za-

murowane jeszcze w XVIII wieku, nie były znane szerzemu ogółowi i dopiero przeprowadzone w tym roku prace badawcze potwierdziły niebłędnie fakt ich istnienia. Obecnie opracowuje się projekt rekonstrukcji podcieni.

Prace konserwatorskie nie ograniczyły się jedynie do zabytków architekturnych. M. in. przeprowadzono prace wykopaliskowe na grodzisku w Wietrzniu - Bóbrka w pow. krośnieńskim.

Ponadto odnowiono z kredytów państwowych wiele zabytków ruchomych, jak stalle w kolegiacie w Bieczu, obrazy cechowe w knaście parafialnym w Krośnie oraz zrekonstruowano pochodzący z 1708 roku zegar na wieży Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie.

W planach na najbliższe lata przewiduje się, oprócz rozpoczętych już robót, restaurację obrazów w Lesku i Buranowie, pałaców w Sienławiu, Horyczu i Wysocku, domów podcieniowych w Zmigrodzie Nowym i Pruchniku, starego teatru w Horyczu — Zdroju oraz zabezpieczenie murów miejskich w Bieczu, Przemysku i Przeworsku.

ARNOLD ZWEIG

W 65-lecie urodzin

Arnold Zweig należy do tej szczytowej garstki niemieckich pisarzy mieszczańskich, którzy zajęli zdecydowanie wroga postawę wobec imperializmu niemieckiego i jego ideologii. W twórczości Zweiga znalazły odbicie dwa najbardziej ponure okresy historii Niemiec: wojna światowa 1914—1918 r. i czasy hitlerowskiego faszyzmu. Wojnie światowej poświęcił pisarz czterotomowy cykl powieściowy, który jest częścią olbrzymiej epopei pt. „Wielka wojna na białych ludzi”; czasami hitlerowskim zajmuje się powieść „Topór z Wandsbek”.

Nad teatrologią wojenną pracował Zweig kilkanaście lat, w Niemczech i na emigracji, na którą musiał uciec się po zagarnięciu władzy przez Hitlera. Cykl składa się z następujących tomów: 1) „Młoda kobieta z roku 1914”, 2) „Wy chowanie pod Verdun”, 3) „Spór o sierżanta Griszę”, 4) „Intronizacja króla”. „Topór z Wandsbek”, napisany w latach 1935—1943, tworzy całkowicie odrębną całość.

Dzieła Zweiga zawierają ostrą krytykę społeczeństwa kapitalistycznego i niemieckiej burżuazji, godząca w szczególność w faszyzm i wojnę, jako nieuniknione skutki imperializmu. Krytyka ta z początku ograniczała się do zjawisk natury obyczajowej i psychologicznej. Surowa prawda pierwszej wojny światowej i wstępująca groźba faszyzmu rozszerzają pole widzenia pisarza

i zaoczają jego zmysł krytyczny. Przełom uwidoczniła się w cyklu powieściowym osnutym na tle wypadków pierwszej wojny światowej. Tu poglądy autora krystalizują się, tu klaruje się ocena klasowego charakteru społeczeństwa kapitalistycznego oraz roli mieszczaństwa i inteligencji.

W teatrologii wojennej i w „Toporze z Wandsbek” autor poddaje obserwacji konflikty różnych środowisk społecznych, wprowadzając na widownię przedstawicieli walczącego proletariatu.

Na kartach powieści znajdują również odbicie walka międzyklasowa robotniczej, nade wszystko zaś Rewolucja Październikowa i jej historyczny wpływ na widownię przedstawicieli walczącego proletariatu.

Głównym motywem cyklu wojennego jest rozwój i przemiany w świadomości mieszczańskiej inteligencji niemieckiej, na tle przeżyć i doświadczeń pierwszej wojny światowej. W toku akcji wyłaniają się, szczególnie po szczególe, zarysy niemieckiej machiny wojennej, od naczelnego dowódcy, poprzez sztaby armii do szeregowców w okopach. Olbrzymie jest również tło przestrzenne cyklu, obejmujące ogromny teren działań wojennych na froncie zachodnim i wschodnim oraz zaplecze.

Zweig nie przedstawia wojny jako żywiołowej katastrofy, niszczącej nienchronnie wszystko, co spotka po drodze, lecz

jako zjawisko społeczne, zrodzone przez kapitalizm, wynikające z konkurencyjnej walki wrogich imperializmów, której podłożem są konflikty klasowe. Pisarz demaskuje bełtański charakter wojny imperialistycznej, wykazując jej zgubne oddziaływanie na człowieka. Jej barbarzyństwo, jej metody deprawowania żołnierzy.

„Topór z Wandsbek” — podobnie jak „Ślodym krzyż” Anny Seghers — przenosi nas do Niemiec z czasów największego rozrostu krwawej potęgi hitlerowskiej. Akcja toczy się w Hamburgu i na jednym z jego przedmieść, w Wandsbek, i koncentruje się wokół sprawy czterech antyfaszystów skazanych na śmierć przez hitlerowców. Z tym zdarzeniem autor spłata przeżyła osobę, które reprezentują rozmaite środowiska społeczne i różne poglądy polityczne.

Powieść odsłania kultury hitlerowskiego aparatu ukłosu, wprowadza na widownię przedstawieli hitlerizmu, opisuje uległość wobec faszyzmu i zbalaamucone przezeń drobniemiészczactwo, które stało się pod porą zbrodniczego reżimu.

Bohaterowie utworów Zweiga wywodzą się z klas, z której wyszedł sam pisarz: z mieszczaństwa. Autor „Sporu o sierżanta Griszę” jest epiklem inteligencji mieszczańskiej i opisuje w swoich powieściach proces rozkładu mieszczaństwa w dobie imperializmu.

Od gładki chronią je jedynie ci bohaterowie Zweiga, którzy potrafią odnieść drogę do proletariatu. Droga ta jest niekiedy bardzo zawila i nie zawsze konsekwentna. Z upływn czasu pisarz akcentuje jednak coraz silniej, że odrodzenie społeczne Niemiec zależy przede wszystkim od walki niemieckiej klasy robotniczej.

Powieści Zweiga wprowadzają po raz pierwszy, jeśli idzie o niemiecką literaturę o tematyce wojennej, postacie uświadomionych proletariatu do współczesnej prozy niemieckiej. Takimi są robotnicy berliński Lebede i Pahl, a próbujący program Karola Liebknechta i Róży Luksemburg. Ich ustami wypowiada też Zweig w „Intronizacji króla” słuszną ocenę Rewolucji Październikowej i jej epokowego znaczenia dla dalszego biegu dzieł świata.

Arnold Zweig należy do tych pisarzy, którzy nie obserwują życia zale w biurka, lecz biorą w nim czynny udział. Po wyzwoleniu Niemiec przez wojska radzieckie, powrócił do wschodniej strefy i dziś, pomimo podeszłego wie-

ku, rozwija w NRD żywą działalność w pracy nad demokratyzacją i zjednoczeniem swojej ojczyzny. Plastuje godność prezydenta Niemieckiej Akademii Sztuk Pięknych, jest czynnym działaczem Związku Pisarzy Niemieckich i uczestniczy w odbudowie życia kulturalnego Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Autor „Toporu z Wandsbek” poświęca szczególnie dużo energii ru chowi obrońców pokoju, będąc jednym z najbardziej czynnych jego przedstawicieli.

Zweig zdobył w naszym kraju wielką popularność jeszcze przed wojną swoimi powieściami z cyklu wojennego. W Polsce Ludowej ukazał się nakładem „Czytelnika” tom Jego nowel „Opowieści dnia wczorajszego” i „Topór z Wandsbek” wydany przez PIV. W najbliższym czasie należy się spodziewać nowych przekładów jego znakomitej teatrologi. Po wojnie pisarz ba wił kilkakrotnie w naszej ojczyźnie, dając wyraz, w wielu artykułach i przemówieniach swojemu podziwowi dla wielkiego dzieła odbudowy, którego dokonuje naród polski pod przewodem klasy robotniczej i jej partii — PZPR.

Czytelnik polski ceni w Zweigu wielkiego pisarza, szczerego antyfaszystę i obrońcę pokoju oraz czynnego uczestnika przyjaźni niemieckopolskiej. ROMAN KARST

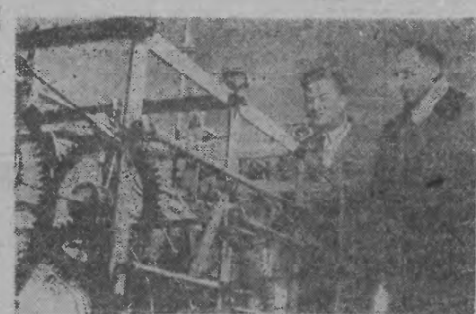
*) Teatrologia — czterotomowy cykl powieściowy.



W Dreźnie odbyła się premiera opery T. Szelligowskiego pt. „Bunt Zaków” do libretta R. Brandslaetera, pod kierownictwem muzycznym Z. Gorzyńskiego. Premiera tej zaingurowano tegoroczny cykl imprez pn. „Dreznin Muziktag”.

Na zdjęciu: Fragment jednej ze scen. Jan Kopony (Aleksander Müllschneff) i Anne, córka burmistrza (Marianna Dorka). CAF — fot.

Zabytkowy zegar



Z kredytów Ministerstwa Kultury i Sztuki, staraniem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków został odnowiony i uruchomiony po 60 latach zabytkowy zegar z 1704 roku na wieży kościoła parafialskiego w Rzeszowie.

Zegar ten jest nielicznym już w Polsce a jedynym na terenie województwa rzeszowskiego unikatem sztuki kowalskiej. W najbliższym czasie zostaną zamieszczone dzwony i uruchomione sygnały dźwiękowe.

Gazetki ścienne — ale jakie?

Na ścianach świetlicy Zarząd Miejskiej Ligi Kobiet w Rzeszowie wywieszono gazetki ścienne z zadań pracy i instytucji z terenu miasta, nadesłane na konkurs, ogłoszony przez Zarząd Miejski L.K. Komisja konkursowa po długich, bo podobno trzy godzinnych trwających debatach, oceniła gazetki i przyznała w różnym stopniu, kolejne miejsca od I do IV.

Samo jednak wyróżnienie kilku gazetek nie wyczerpuje zagadnienia. Trzeba jeszcze zastanowić się, czy konkurs spełnił swoje zadanie i jakie wypływają z niego korzyści.

Skoro bowiem tak duży nacisk kładzie się — zwłaszcza w zakładach produkcyjnych — na wydawanie gazetek ściennej, to z faktu tego wypływa prosty i dla wszystkich zrozumiały wniosek, że gazetki ścienne, bez względu na to, czym są organem, mają pełnić ściśle określony cel. Celem, to mobilizowanie założeń, do mobilizowania szczególnie kobiet, do wykonywania zadań produkcyjnych poprzez stosowanie wniosków krytyki braków, niedociągnięć i błędów, poprzez rozpowszechnianie pomysłów, doświadczeń budowania nowego życia, w oparciu o konkretne fakty.

Jakże są najprostsze zasady, które nie można pominąć przy redagowaniu gazetki ściennej? Po pierwsze — kolektywna praca przy wydawaniu gazetki ściennej przez kilkuosobowy zespół redakcyjny, terminowo, w określonych odstępach czasu, ale nie rzadziej, jak raz na miesiąc. Po drugie — ściśle powiązanie gazetki z najżywością sprawami zakładu przez krótkie, zwięzłe artykuły, pisane nie tylko przez zespół redakcyjny ale i przez pozostałe członkinie. Po trzecie — przejrzyste i estetyczne opracowanie pod względem graficznym, w ten jednak sposób, by szata graficzna nie przytłaczała treści gazetki.

Wypełnienie tych postulatów nie widać — niestety — w konkursowych gazetkach ściennej rzeszowskich kół Ligi Kobiet. Bo, po pierwsze, gazetki te — za wyjątkiem gazetki kół Rzeszowskich Zakładach Przetworów Owocowo-Warzywnych — mogą być również dobrze wysłane na konkurs w Lublinie, Wrocławiu czy Szczecinie jak i w Rzeszowie. Zawierają bowiem lub dwa artykuły na temat ogólny, np. o pokoju czy życiu kobiet w Polsce Ludowej, albo wiersze, powieści, opowiadania, komedie, a także artykuły z kół LK przy Zarządzie Okręgowym Ligi Lotniczej, Komendzie Woje-wódzkiej Milicji Obywatelskiej PKS, Komendzie Wojewódzkiej PO „SP”, Dyrekcji Okręgowej Szkoła Zawodowego albo też nie zawierają ani słowa, poprzystając na papieroplastyce. (Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych, i w efekcie nic nie można się dowiedzieć, co się dzieje w objętych przez nią zakładach pracy. A przecież temat jest wielki — dla Ligi Kobiet jeden z najważniejszych i najważniejszy — problem: wzrost zatrudnienia kobiet w przemyśle, ich warunki bytowe, praca społeczna itd.)

Z tym pierwszym błędem — brakiem artykułów odzwierciedlających życie zakładu pracy — wiąże się drugi — przy-waga szaty graficznej nad treścią. Błąd ten jest jeszcze głośniejszy, niż w niektórych gazetkach (Zarząd Okręgowy L.K., Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych, Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne, Dyrekcja Okręgowa Szkoła Zawodowego) widać pracę zawodowego i z pewnością płatnego grafika.

I tu, mimo olbrzymiego nakładu pracy, minęło się całkowicie — z celem wydawania gazetki. Gazetka ściennea bowiem nie ma być graficznym cackiem na pokaz, chwytającym oko ciekawą kompozycją elementów dekoracyjnych, zestawieniem kolorów kartonu i precyzyjnie wykonaną papieroplastyką (przez jednego z dodatków człowieka) — ale ma być dziełem kolektywnej pracy, w którym główny ciężar spoczywa na treści, podanej jednak w sposób dostępny i zrozumiały dla czytelniczki, na odpowiednim tle graficznym.

Treść ta jednak — i tu możemy trzeci błąd — nie może być pływając spod plura jednej osoby, jak to jest np. w gazetce Dyrekcji Okręgowej Szkoła Zawodowego. I znowu pytanie: gdzie kolektyw?

Wielu czy Szczecinie jak i w Rzeszowie. Zawierają bowiem jeden lub dwa artykuły na temat ogólny, np. o pokoju czy życiu kobiet w Polsce Ludowej, albo wiersze, powieści, opowiadania, komedie, a także artykuły z kół LK przy Zarządzie Okręgowym Ligi Lotniczej, Komendzie Woje-wódzkiej Milicji Obywatelskiej PKS, Komendzie Wojewódzkiej PO „SP”, Dyrekcji Okręgowej Szkoła Zawodowego albo też nie zawierają ani słowa, poprzystając na papieroplastyce. (Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych, i w efekcie nic nie można się dowiedzieć, co się dzieje w objętych przez nią zakładach pracy. A przecież temat jest wielki — dla Ligi Kobiet jeden z najważniejszych i najważniejszy — problem: wzrost zatrudnienia kobiet w przemyśle, ich warunki bytowe, praca społeczna itd.)

Z tym pierwszym błędem — brakiem artykułów odzwierciedlających życie zakładu pracy — wiąże się drugi — przy-waga szaty graficznej nad treścią. Błąd ten jest jeszcze głośniejszy, niż w niektórych gazetkach (Zarząd Okręgowy L.K., Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych, Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne, Dyrekcja Okręgowa Szkoła Zawodowego) widać pracę zawodowego i z pewnością płatnego grafika.

I tu, mimo olbrzymiego nakładu pracy, minęło się całkowicie — z celem wydawania gazetki. Gazetka ściennea bowiem nie ma być graficznym cackiem na pokaz, chwytającym oko ciekawą kompozycją elementów dekoracyjnych, zestawieniem kolorów kartonu i precyzyjnie wykonaną papieroplastyką (przez jednego z dodatków człowieka) — ale ma być dziełem kolektywnej pracy, w którym główny ciężar spoczywa na treści, podanej jednak w sposób dostępny i zrozumiały dla czytelniczki, na odpowiednim tle graficznym.

Treść ta jednak — i tu możemy trzeci błąd — nie może być pływając spod plura jednej osoby, jak to jest np. w gazetce Dyrekcji Okręgowej Szkoła Zawodowego. I znowu pytanie: gdzie kolektyw?

Sumując naszą ocenę gazetki, doszukując się źródła tych trzech tytułów ale istniejących błędów, powielając możemy śmiało, że aktyw instruktorów Zarządu Miejskiego L.K. nie potrafił dotrzeć do kół LK przy

zakładach pracy i instytucjach nie nastawił tam członkin do tak ważnej roboty agitacyjno-organizatorskiej, jaką jest redagowanie gazetki ściennej, nie poinformował aktywów kół przykładowych, w jaki sposób należy gazetkę wydać, ograniczając się jedynie do zakomunikowania, że na ten dzień trzeba przedłożyć gazetki na konkurs. I tu też tkwi przyczyna tego, że niektóre kół LK nadesłały na konkurs fotografie (np. kół LK przy Wytwórni Sprężu Komunikacyjnego).

Z tych to powodów konkurs gazetki ściennej, ogłoszony przez Zarząd Miejski LK nie spełnił swojego zadania. Komisja konkursowa, przyznając kolejne miejsca, kierowała się wyłącznie dekoracyjnością i efektywnym wykonaniem gazetki, a nie stopniem spełnienia wskazanych wyżej postulatów i wielkością korzyści, jaką dana gazetka może przynieść.

Ale nie można poprzestać na stwierdzeniu, że konkurs nie spełnił zadania. Tu wyłania się teraz konieczność wyłączenia przez Zarząd Miejski LK jak najdalej idących wniosków na najbliższą przyszłość, bo przyznane miejsce i wywieszenie gazetki na ścianach, to jeszcze nie wszystko. Tę najbardziej, że już sam konkurs był zorganizowany niewłaściwie. Do uszczonego im bowiem, że na konkurs dostatek gazetki zrobione na zamówienie, że raz nie tych nie oglądają w większości wypadków zaloga zakładu pracy czy instytucji, po prostu konkursu dla formalności, bez uwagi na jego przydatność.

Wpierw zaś, nim zostanie ogłoszony konkurs (powinno to być raczej wystawa gazetki ściennej celem wymiany doświadczeń), trzeba odpowiednio ustawić prace w kółach, Materiel² w, dotyczących sposobu wydawania gazetki, a nie n — ch nie brak — pisała na ten temat praca, znajdująca się w zbiorach świetlicowych. Treza by tylko odzukać, do kładnie się z nimi zapoznać i na tej dopiero podstawie wydać dokładny instrukcja dla kół LK. Z kuol z s dopilnować, by powstały tam zespoły redakcyjne, wydające gaz i ściennie systematycznie, w określonym czasie i skoficyd wreszcie z bezdusznym o owaniem gazetki, rolnonych p. y „konkursowej okazji”.

A Cachowna

czolowci satyrycy radzieccy

przeszkadzało realizacji planów stalnowskich.

A gdy w 1941 r. nad Związkiem Radzieckim zawisła groźba hitlerowskiego napaści, włączyli się oni znowu w



nurt walki — za pomocą karykatury. W pierwszych dniach po wybuchu wojny na ulicach Moskwy pojawiły się plakaty wywołujące naród do bezlętnego frontu przeciwko Hitlera.

„Zasłone płóc” znowu pomagalo tym razem na froncie, poza frontem, wszędzie — radzieckim żołnierzom w likwidowaniu hitlerowskich hord. We wszystkich pojawiających się wówczas rysunkach Kukrynikowa, narody widziały odbicie własnych myśli o hitlerowskim najeźdźcy.

Wyrobiona czujność i celne oko już w pierwszych dniach powojennych wykryły machinacje podżegaczy wojennych i zaczęły mobilizować wszystkich postępowych ludzi do wal-

zacja zagadnień przy mistrzostwem posługiwani. się ry — kiem — oto cechy wszystkich karykatur zespołu Kukrynikowskiego.

Wystawiona w roku 1950 na wszechzwiązkowej wystawie lik zespółowa praca pt. „Podżegacze wojenni” wzbudziła szerokie zainteresowanie. Składa się na nią 8 karykatur czolowców podpalaczy świata. W karykaturach tych ograniczyli się oni zaledwie do kilku szczegółów zasadniczych, głęboko zresztą przemyślanych, tak, aby stworzyły obraz o wyrazistej i zrozumiałej charakterystyce.

Stanowią one duży wkład w ogólnoludzką walkę o pokój. Na zakończenie spójrzmy, co pisał ci „czystej krwi karykaturzysta” o swim kolektywie: „Zespół nasz składa się z dwunastu z czterech naraz: Kuprijanowa, Krywłowa, Sokolowa i Kukrynikowa. Do tego ostatniego weszły trzy osoby, w tym jedna z trojki. Trudno sobie wyobrazić, jakbyśmy pracowali bez niego”.

Na podstawie „Przeładow Art.” nr 5/51 oraz art. M. Sokolowej „Kukrynikow” opracował W. B.

